

.:R2333: :strona 206:.

## ZNIECHĘCONY REFORMATOR

— 24 LIPCA — 1 KRÓL. 19:1-16 —

### „Poddaj się Panu, a oczekuj go” - Ps. 37:7

Szybka była ta reformacja, która widocznie w jednym dniu obaliła religię Baala i wytraciła jego kapłanów, wznowiła religię Jehowy i wysunęła Jego proroka Eliasza do poważnych działalności przed Izraelem. Lecz wpływy niewolnictwa do przesądów nie mogły być łatwo wykorzenione. Reformacja nie była dokonana, a jedynie rozpoczęta przez próbę, którą Pan dał przez ręce Eliasza, w przyjęciu ofiary z ogniem i następnie zsyłając przyobiecany deszcz. Lud Izraelski nie posiadał tych zalet wolności i zacności umysłu, które są niezbędne dla szybkiej i gruntownej reformacji. Brakowało im odwagi swoich przekonań, w skutek czego byli z łatwością przyprowadzeni pod wpływ tej nikczemnej niewiasty, Jezabeli, której wrogie nastawienie i samowola były dosyć śmiałe by przeciwstawić się komukolwiek i wszystkiemu.

Achab i cały Izrael zdawał się być w zupełności upokorzony i nawrócony, lecz Jezabela, nie lękając się Boga i nie mając względu na człowieka, popadła w pasję, gdy dowiedziała się, że kapłani religii, którą ona popierała zostali uśmierceni. Ignorując zupełnie króla i lud Izraelski, mianowała siebie wykonawczynią i wysłała poselstwo do Eliasza, że on również może spodziewać się śmierci tak jak uśmierceni zostali kapłani Baala, w przeciągu dwudziestu czterech godzin. Zupełnie możliwym jest, że to było jedynie groźbą zamierzoną, by usunąć Eliasza z królestwa; tak by ona mogła łatwiej obalić ten ruch reformacyjny, który on dopiero, co rozpoczął. Gdyby nie obawiała się, że zabicie Eliasza mogłoby spowodować jakiś okropny rezultat, czy to przez powstanie ludu lub przez Boski sąd, ona bez wątpienia wydałaby rozkaz by go zamordować, zamiast zawiadamiania go o tym, co ona uczyni dwadzieścia cztery godziny później.

Zawiadomienie to wywołało obmyślane wrażenie: Eliasz na wskroś przestraszony i zniechęcony, paniką ogarnięty, uciekł przed niewiastą; zaś zaledwie kilka dni przedtem odważnie stanął przed królem i dał jemu naganę. Któż może powiedzieć, że niewiasta nie posiada mocy w tym świecie! I jej moc do złego jest współmierną z jej mocą do dobrego. Żaden nie może czytać historii świata bez poznania, że niewiasta odgrywała ważną rolę we wszystkich ważnych aktach wielkiego dramatu świata. Jej wpływy były potężne, tak na dobro jak i zło, prawdę i błąd, Bóg i Szatan. Niech siostry nie pogardzają swoimi sposobnościami, lecz niech starają się używać je zawsze po strone

dobrego, prawdy, czystości, zacności, świętości i w harmonii ze Słowem Pana.

Eliasz uciekł do królestwa Judzkiego. Zupełnie zniechęcony, udał się sam na pustynię i modlił się, by mógł umrzeć. Z tego możemy sądzić jak srogie było jego rozczarowanie. Były trzy i pół lata przygotowań do tego ruchu reformacyjnego i był wprowadzony pod takimi przychylnymi warunkami i z początku z takim sprzyjającym rezultatem; a teraz, że ta cała sprawa zawiodła, z pewnością było bardzo zniechęcające.

Lecz Pan nawet nie strofował Proroka za Jego bojaźliwość, itd., „Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie, pamięta, żeśmy prochem”. On uwzględnił nasze mimowolne uchybienia. Bóg rozumiał lepiej niż prorok, jego fizyczne wyczerpanie się w związku z tym wielkim dziełem, które on dokonał w ostatnich kilku dniach. A więc zamiast strofować go dozwolił, aby zasnął. Po tym odpoczynku był cudownie zaopatrzone w żywność, a następnie znowu położył się, i ze wznowioną żywotnością on powstał pokrzepiony i znów posilił się, przed rozpoczęciem długiej podróży i długiego postu trwającego czterdzieści dni.

W tym jest lekcja dla nas, że Bóg ma pieczę nad tymi, którzy są w zupełności poświęceni Jemu i starają się czynić Jego wolę. On jest dbały o nasze cielesne konieczności jak również o nasze duchowe potrzeby. „Nie bądźcież tedy im podobni, gdyż wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, pierwej niżbyście wy go prosili”. Inna lekcja znajduje się w jakości żywności, w którą Pan zaopatrzył Eliasza. Byłoby również łatwym dla Wszechmocnego

::R2333: :strona 207::

zaopatrzyć proroka w delikatesy i specjały, lecz to zaopatrzenie było bardzo skromne – chleb i woda. Ten chleb jest nazwany „placek” (w tekście ang.), ponieważ zwykłym pożywieniem w tym kraju wówczas był, i dotąd jest, chleb około jedną czwartą cala grubości, w formie placka (podpłomyk) upieczony na gorących kamkach lub na rozżarzonych węglach. Obietnica Pańska dla nas, jako Jego wiernego ludu jest, że chleb i woda będą nam zapewnione; nie mamy prosić o więcej nadto cokolwiek otrzymamy, mamy przyjąć z dziękczynieniem i ku chwale Pana. Pokarm Eliasza był również symbolem duchowego pokarmu Kościoła; woda jest symbolem prawdy – wodą żywota; przaśny chleb jest symbolem na Chrystusa, którego przyswajamy sobie dla naszych potrzeb, dla naszego pokrzepienia przez całą podróż życia.

Przybywszy do góry Horeb (to jest, góry Synaj) prorok Eliasz zdawał się nie mieć żadnego specjalnego celu lub zamiaru, bo zamieszkał tam w jaskini. Pan przedstawia ten fakt, że on nie posiadał określonego zamiaru lub celu w życiu, przez zapytanie go: „Cóż tu czynisz Elijaszu?”

Eliasz powiedział Panu jak zniechęconym się czuł i dlaczego – że on w swej gorliwości dla Pana

starał się czynić wszystko, co mógł, lecz widocznie to wszystko zostało zniweczone i lud Izraelski stracił swą odwagę i wiarę w Pana, i widocznie już nic więcej nie może być dla nich uczynione. Pan zamierzył dać Eliaszowi małą lekcję odnośnie różnych metod pracy – więc posłał go na górę i tam zademonstrował swą moc w różnych formach: (1) „wiatr gwałtowny i mocny podwracający góry, i łamiący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wietrze”. Tu była ilustracja takiej mocy, jakiej Eliasz nigdy przedtem nie widział – wiatr tak potężny, że łamał skały; a jednak pomimo tej wielkiej mocy, we wietrze nie był Bóg. (2) On pokazał jemu trzęsienie ziemi – moc Bożą zdolną do podniesienia i trzęsienia górami; wszakże i tu nie był Pan; lecz było to tylko manifestacją Jego mocy. (3) Cudowna wystawa niebieskiego ognia, błyskawice, były przedstawione następnie; lecz to było jedynie inną wielką manifestacją wszechmocy. (4) Ostatecznie, w wielkiej ciszy, usłyszał cichy głos mówiący do niego. On tu rozpoznał Boga. To wywarło na nim większy wpływ, jakie nie miały te wszystkie manifestacje mocy. On zakrył swą twarz płaszczem i znów zbiegł do jaskini.

Nie mamy powiedziane, co ten głos powiedział Eliaszowi, lecz widzimy, że nauczył się zamierzonej lekcji a mianowicie, że Pan posiada sposób zaapelowania do serca człowieka silniej niż przez te zadziwiające gimnastyki i zjawiska natury. Możliwe ten cichy głos powiedział Eliaszowi, że powinien być mieć większą wiarę w Boga i powinien być pozostać na swym posterunku bez względu na groźbę Jezabeli, i że Pan mógłby wyrwać go z jej mocy. Jednak Pan znów przemówił do niego, dając do zrozumienia, że on

::R2334: :strona 207::

nic nie czynił, i nie w miejscu nadającym się do jakiegokolwiek czynności – „Co tu czynisz Eliasz?” . Eliasz odpowiedział tak jak poprzednio, że był zniechęcony, lecz teraz otrzymał lekcję o opatrnościowym działaniu Pana i był przygotowany do podjęcia misji poleconej jemu. To polecenie wskazywało, że miała nastąpić powszechna zmiana w sprawach Izraela – nowy król na miejsce Achaba, i inny prorok na miejsce Eliasza. Hazael, który był pomazany by był nowym królem nad Syrią miał być Boskim czynnikiem w wykonaniu Boskiego sądu nad Izraelem i jego królem Achabem, w ten sposób wmuszając reformę i przygotowując lepsze warunki na przyszłość.

Pytania, które Pan postawił Eliaszowi mogą być różnie podkreślane i mogą być odpowiednio zastosowane do każdego poświęconego z ludu Pana. Może być pożyteczne dla każdego z nas by postawić sobie pytanie: Cóż ja tu czynię? Co czynimy dla Pana i dla Jego sprawy? Co staramy się czynić? Czy uciekamy przed pogroźkami przeciwników Pana? Czy czujemy się zniechęceni w Jego służbie? Począwszy duchem, czy żywimy nadzieję przeciwną Jego Słowu, by znaleźć ziemskie błogosławieństwa i zwycięstwa? Czy odwaga, która przez pewien czas umożliwiła prowadzić dobry bój wiary opuściła nas? Będąc nieustraszonymi dla Pana i dla Jego prawdy i Jego ludu, czy jesteśmy obecnie w niebezpieczeństwie uciekania przed niewiastą, mężem lub kimkolwiek? Czy Pańskie ramię jest ukrócone, że nie może nam dopomóc i wybawić nas? Czy będziemy otrzymywali oznaki

Jego uprzejmości i zaopatrzenia niezbędnego duchowego pożywienia, a jednak wątpili w Jego opiekę i zdolność nadzoru nad naszymi cielesnymi sprawami i naszymi wysiłkami by służyć Jego sprawie? Zaczerpnijmy błogosławieństwo tych instrukcji z doświadczeń Eliasza, jakie są zawarte w tej lekcji, abyśmy nie osłabli i nie ustawali w naszych umysłach. Większy jest ten, który jest po naszej stronie, niż wszyscy, którzy są przeciwko nam. On nie dozwoli byśmy byli kuszeni ponad naszą możliwość, lecz z pokuszeniem również ukaże drogę wyjścia. Jego łaska jest wystarczająca dla nas. Mimo to, o te rzeczy będziemy się Go pytali i On wymaga żebyśmy ujawniali wiarę w stosunku do Jego miłosierdzia i licznych łask nam zsyłanych, ponieważ „Bez wiary nie można podobać się Bogu” - Żyd. 11:6.

### LEKCJA ELIASZA ROZWAŻANA SYMBOLICZNIE

Uznając, iż Eliaz był typowym charakterem reprezentującym Chrystusa w ciele (zupełny Kościół, Głowę i Ciało), powinno prowadzić nas do pilnego zbadania każdego

*::R2334: :strona 208::*

zarysu jego doświadczenia by poznać, o ile możliwe, podobieństwo tego do doświadczenia Kościoła. Już wskazaliśmy, że zniechęcenie tego Reformatora i jego ucieczka reprezentują zniechęcenie wielu z ludu Bożego w obecnym czasie, ze względu na wzrastającą moc Papiestwa i tendencję tak zwanych Protestantów ku przychylności z metodami Papiestwa, i ogólne porzucanie wiary w „okup za wszystkich” zapłacony na Kalwarii.

Dlatego, zdaje się być racjonalnym wnioskiem, że lekcja dana Eliazowi, którą tu rozważaliśmy, reprezentuje lekcję, którą Bóg ma obecnie dla Swego ludu - by zachować nas przy pracy nie zniechęconych lub by orzeźwić znużonych. Lekcja, którą widzimy, jest następująca.

Protestanci otrzymali od Papiestwa to błędne pojęcie, że cały świat musi być nawrócony podczas obecnego wieku. Doświadczenia i statystyka dowodzą, że to jest niemożliwe do wykonania; że przyrost ludności wzrasta dziesięć razy szybciej niż nawet nominalne nawrócenia do Protestantyzmu. Po obawie i zniechęceniu następuje przerażenie. Lecz obecnie, jako „pokarm na czas słuszny” Pan daje swemu ludowi promyk pojęcia odnośnie Jego planu dla zbawienia człowieka i to przywraca ufność i gorliwość Jego ludowi. On wskazuje im, że Jego moc będzie najpierw zmanifestowana a następnie On będzie mówił do ludu przez ten cichy i wolny głos ducha prawdy, który z pewnością będzie słyszany.

Te cztery okazania Pana dane Eliazowi, wierzymy, że reprezentują cztery manifestacje, w których Pan wkrótce objawi siebie rodzajowi ludzkiemu - z których trzy pierwsze przygotowują ludzi do tej ostatniej, w której przyjdzie to pożądane błogosławieństwo dla wszystkich rodzajów ziemi. Te są:

(1) Potężny wiatr łamiący skały. Silne wiatry zdają się być użyte w Biblii, jako symbol wojny – Objawienie (Obj. 7:1-3) poucza nas, że te wojny, których ciemne chmury zagrażały cywilizowanemu światu w ciągu ostatnich trzydziestu lat były cudownie powstrzymane by dać sposobność „popieczętowania” poświęcony lud Pana na ich czołach (intelektualnie) obecną prawdą. Możemy więc spodziewać się, że gdy te wiatry zostaną rozwiązane, to będzie oznaczało kataklizm wojenny, który porozdziela królestwa (góry) zobrazowane Eliaszowi przez potężny wiatr, który rozłamywał skały. Lecz królestwo Boże nie nastąpi po epoce wojny; świat przez to nie będzie jeszcze gotów na panowanie Immanuela. Nie, jeszcze inna lekcja będzie potrzebna i będzie dana. Ona jest reprezentowana w

(2) Trzęsieniu ziemi. W Piśmie Świętym trzęsienie ziemi zdaje się zawsze przedstawiać rewolucję i nie jest nieracjonalnym, by spodziewać się, że era ogólnej wojny tak podburzy niższe klasy w Europie i sprawi takie niezadowolenie ich losem a zwłaszcza z warunkami, które nastąpiłyby po takiej wojnie, że rewolucja byłaby następnym stanem rzeczy. A jeżeli tak, to trzęsienie ziemi wyjawione ludowi Bożemu jest podane w Objawieniu 16:18. Chociaż srogimi będą te doświadczenia rewolucyjne dla świata, one nie są wystarczające, by przygotować ludzi na usłyszenie głosu Bożego. To będzie wymagało:

(3) Ognia z nieba – epoki Bożych sądów i chłost nad rozwścieczonym, lecz nienawróconym światem rozjuszonym w anarchii, jak to inne teksty Pisma Świętego wskazują nam. Rezultaty ich wojen, rewolucji i anarchii – niepomyślność ich zamysłów i lekcje Boskich sądów – będą posiadały jednak tak wyczerpujący i upokarzający efekt, że przygotują ludzkość do objawienia się Boga w

(4) W cichym małym głosie. Tak, Ten, który przemówił do wiatru i wzburzonych fal na morzu Galilejskim, w słusznym czasie powie, „Uspokójcie się narody”. On będzie mówił z autorytetem, rozkazując zachowywanie Jego długo zaniedbanego prawa miłości. „I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu” – Dz. Ap. 3:23.

Zauważmy harmonię Psalmu 46 z tymi myślami wyciągniętymi z lekcji Eliasza. Po symbolicznym przedstawieniu zdruzgotania królestw tego świata, wstrząśnięciu społeczeństwa przez rewolucję i figuralne stopienie społeczeństwa w ogniu sądów Bożych, i gdy wszelka nadzieja ludzka w ich własną moc zginie, ten cichy, wolny głos jest słyszany, rozkazując: „Uspokójcie się a wiedzcie, że Ja Bóg! będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi”.

Trudnością rodzaju ludzkiego jest w wielkiej mierze ich ignorancja odnośnie Boga. Oni zaniedbali poznać Go, częściowo przynajmniej z powodu ich wysokiej opinii o swej własnej mądrości i zdolności obywatela się bez Boga. Oni wkrótce rozpoznają swój błąd i wówczas będą chętni usłuchać Boskiej mądrości i powiedzą, „Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską [królestwo], do domu

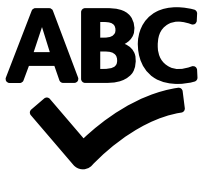
Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego” – Iz. 2:3; Mich. 4:2.

„Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda” – Ps. 25:10.

Lekcja dla ludu Pańskiego z tych symboli jest, że Bóg posiada moc, przez którą On ewentualnie „wszystkie rzeczy podbije sobie” i wyprowadzi porządek z obecnego zamieszania. My mamy „cierpliwie oczekiwać na Niego” i działać z pilnością i gorliwością według naszych możliwości i zdolności i „doskonałą miejcie nadzieję ku tej łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa”, „bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy” – Gal. 6:9.

=====

— 1 lipca 1898 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.